VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 25)**

z dnia 9 maja 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 25)

9 maja 2012 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (druk nr 28);

– poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (druk nr 119).

W posiedzeniu udział wzięli: **Radosław Mleczko** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami oraz **Piotr Duda** przewodniczący Komitetu Krajowego NSZZ „Solidarność" wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Lipski**, **Elżbieta Przybylska**, **Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Urszula Sęk** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy dwa punkty. W pkt. 1 – rozpatrzenie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (druk 28). W pkt. 2– rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (druk nr 119). Czy są uwagi do takiej propozycji porządku posiedzenia? Uwag nie słyszę, zatem uznaję, że porządek posiedzenia został przyjęty.

Szanowni Państwo, witam również gości. Witam w szczególności przedstawicieli inicjatywy obywatelskiej z panem przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" panem Piotrem Dudą. Witam także pana ministra Radosława Mleczkę.

Szanowni państwo, propozycja konsultowana w Prezydium zmierza do skierowania obu tych projektów do dalszych prac w stałej podkomisji do spraw rynku pracy, o czym chciałbym już w tej chwili poinformować, by nie było co do tego wątpliwości. A zatem, aby w stałej podkomisji do spraw rynku pracy dokonać szczegółowej analizy nie tylko tych projektów, ale również 9 sporządzonych dotychczas opinii. Siedem opinii dotyczy projektu obywatelskiego, czyli projektu zawartego w druku nr 28. Są to m.in. opinie pokazujące symulację skutków tego mechanizmu oraz dotyczące funkcjonowania podobnych regulacji w innych krajach Unii Europejskiej. Dwie opinie dotyczą projektu poselskiego zawartego na druku nr 119. Chciałbym także przypomnieć, iż Sejm na 8. posiedzeniu w dniu 15 lutego rozpatrzył w pierwszym czytaniu oba te projekty i oba skierował do dalszych prac w naszej Komisji. Owych 9 opinii sporządzonych przez Biuro Analiz Sejmowych wszyscy państwo otrzymaliście pocztą elektroniczną.

Szanowni państwo, zatem przystępujemy do realizacji porządku posiedzenia.

Pkt 1 – projekt obywatelski. Czy w tej sprawie przedstawiciele inicjatywy obywatelskiej chcieliby coś uzupełnić, dopowiedzieć, przedstawić jakieś wnioski?

Bardzo proszę, pan przewodniczący Piotr Duda.

Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" Piotr Duda:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, państwo posłowie, szanowni państwo. Króciutko chciałbym powiedzieć kilka słów historii, dlaczego akurat projekt

obywatelski, pod którym zebrano ponad 350 tys. podpisów? Skąd ta inicjatywa, dlaczego? W skrócie telegraficznym.

Przede wszystkim wiemy jedno, że uregulowanie problemu płacy minimalnej nie tylko w Polsce jest bardzo ważne. Z ostatnich informacji państwo doskonale wiecie, że przy strategii zatrudnieniowej w Unii Europejskiej, strategii zatrudnienia 2020, komisarz ds. społecznych, pan Andor, duży nacisk położył na to, aby właśnie przy zatrudnieniach w poszczególnych państwach Unii Europejskiej wziąć pod uwagę aspekty płacy minimalnej. Nie jest to przypadkowe, dlatego że związki zawodowe, które są afiliowane, reprezentatywne, czyli „Solidarność" i OPZZ przy Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych wspólnie naciskały, aby znalazło się to właśnie w dyrektywach i w rozwiązaniach EKZZ, które zostały przełożone na Komisję Europejską. Chodzi o problem dotyczący uregulowania płacy minimalnej, żeby płaca minimalna w Polsce w jakimś stopniu była uzależniona nie tylko i wyłącznie od rozporządzenia Rady Ministrów. Państwo wiecie, że jakieś wspólne uzgodnienia na Komisji Trójstronnej dotyczące płacy minimalnej bardzo rzadko nam wychodziły. Przez jakiś okres widzieliśmy, że jednak płaca minimalna nie była podwyższana adekwatnie do rozwoju gospodarczego w Polsce, mam na myśli do PKB. I staraliśmy się właśnie ten wniosek przygotować w taki sposób, aby płaca minimalna dochodziła do poziomu 50% przeciętnego wynagrodzenia. Ale nie, żeby to było tak, że my chcemy, tylko żeby ona była powiązana ze wzrostem gospodarczym w Polsce.

W 2009 r. na Komisji Trójstronnej strony społeczne związków zawodowych i pracodawców, co rzadko się zdarza, także rządu, bo to były deklaracje rządu polskiego, przyjęte zostało wspólne stanowisko i właściwie wspólny pakiet działań antykryzysowych. Przyjęliśmy właśnie takie rozwiązanie, w którym to oprócz wprowadzenia 12-miesięcznego okresu rozliczeniowego, uruchomienia zakładowego funduszu szkoleniowego wiele rozwiązań antykryzysowych znalazło się także w pkt 5, tj. wypracowanie w minimalnym wynagrodzeniu mechanizmu osiągnięcia tego wynagrodzenia do poziomu 50% przeciętnego wynagrodzenia. Minął rok 2009, minął rok 2010, nie doczekaliśmy się tych rozwiązań. Pakiet antykryzysowy skończył się, a myśmy się tych rozwiązań nie doczekali. Stąd postanowiliśmy wspólnie, jako Związek Zawodowy „Solidarność" wyjść z inicjatywą obywatelską, zebrać podpisy i przygotować ten projekt. To tak w skrócie.

Jak państwo zapoznają się z tym projektem w poszczególnych komisjach, to zauważą, że naprawdę to jest projekt, który nie zatrzymuje dotychczasowych działań, czyli wynegocjowania tego na Komisji Trójstronnej. Ale jeżeli faktycznie wzrost gospodarczy, oby on był w Polsce jak najwyższy, ale jeżeli jest powyżej 3 punktów PKB, to faktycznie ta płaca minimalna w szybszym tempie zbliża się do poziomu 50% przeciętnego wynagrodzenia. Bo przecież, jeżeli jest wyższe PKB, to nie wypracowują go tylko pracodawcy, ale robimy to wszyscy wspólnie. I pracownicy, i pracodawcy.

I to w telegraficznym skrócie, dlaczego ta inicjatywa. Dlatego, że nie zostały dotrzymane pewne wspólne założenia, uzgodnienia, pod którym się podpisali pracodawcy, strona społeczna, a także w tym zakresie przyjął zobowiązania pan premier Pawlak i pan premier Tusk. Dlatego musieliśmy, niestety, podjąć tę inicjatywę obywatelską. I tylko tyle. Także tutaj na pewno państwo będziecie pracowali nad tym problemem. Jesteśmy tutaj jako strona społeczna, strona inicjatywy obywatelskiej do państwa dyspozycji, jeżeli chodzi o ewentualne pytania dotyczące tego projektu i uczestniczenia w pracach tych komisji.

Chciałbym na zakończenie podziękować panu przewodniczącemu, bo minęło niecałe 2, 5 miesiąca od pierwszego czytania w Sejmie, które miałem przyjemność czytać. Właściwie pierwszego a zarazem drugiego, bo pierwsze czytanie było na ostatnim posiedzeniu starej kadencji Sejmu. 2,5 miesiąca temu było pierwsze. Panie przewodniczący bardzo dziękuję i mam nadzieję, że te prace będą w takim stopniu postępować. Oby ten projekt jak najszybciej znalazł się w kolejnym czytaniu i żeby znalazł wśród państwa akceptację, aby jak najszybciej znalazło się to na biurku pana Prezydenta Rzeczypospolitej do podpisu.

Dziękuję państwu bardzo serdecznie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy pan minister zechciałby przedstawić swoje stanowisko? Bardzo proszę panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczko:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję. Chciałbym podziękować również panu przewodniczącemu Dudzie za to krótkie wprowadzenie.

W istocie, podczas posiedzenia plenarnego w Sejmie mieliśmy okazję przedstawić nasz punkt widzenia, z jednej strony argumentację, którą przedstawił pan przewodniczący, z drugiej mnie przypadł w udziale nie tyle zaszczyt prezentacji stanowiska rządu, ponieważ to stanowisko oficjalnie nie zostało jeszcze przyjęte, ale pewnych wątpliwości merytorycznych, które na podstawie analizy, które prowadzi Minister Pracy i Polityki Społecznej, mogliśmy przedstawić już podczas tego posiedzenia. Cieszę się, zatem, że dalsze prace będą trwały.

Chciałbym również poinformować pana przewodniczącego i wysoką Komisję o, wydaje się istotnym również dla budowania argumentacji wokół kwestii dotyczących minimalnego wynagrodzenia ustaleniu, które zapadło dziś podczas wspólnego posiedzenia Komisji do spraw Budżetu a także Komisji do spraw Rynku Pracy Komisji Trójstronnej. Albowiem na wniosek strony społecznej rozważaliśmy możliwość przeprowadzenia dodatkowych ekspertyz związanych z minimalnym wynagrodzeniem. Partnerzy społeczni, zarówno pracodawcy jak i przedstawiciele związków zawodowych zgłosili kilkanaście propozycji związanych z tymi ekspertyzami. Minister Pracy i Polityki Społecznej przedstawił swoją wstępną ocenę co do tych propozycji. I uzgodniliśmy, że w terminie nie dłuższym niż miesiąc a krótszym, prawdopodobnie ok. 3 tygodni, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej też przedstawi takie analizy, które – mam nadzieję – będą mogły być wzięte pod uwagę również nie tylko w pracach komisji sejmowych, ale, – o czym pamiętajmy – podczas zbliżających się prac nad negocjacjami dotyczącymi minimalnego wynagrodzenia na rok 2013. Albowiem terminy ustawowe przewidują, że już te propozycje w bardzo nieodległej perspektywie będą przez nas przedstawione.

Tak, że cieszę się na dalszą pracę merytoryczną, na argumenty, które będziemy przedstawiać. Wydaje się, że łączy nas coś najważniejszego, a mianowicie troska o tych ludzi, którzy pracując zarabiają w sposób niewystarczający do tego, żeby mogli planować swoją przyszłość. Zgadzamy się, co do tego, że praca zawsze powinna być lepszym wyborem niż zasiłki różnego rodzaju. Natomiast mamy odmienne w wielu sprawach zdania, co do tego, jaką drogą do tego dojść. Będziemy starali się również ze strony rządowej przedstawiać konstruktywne propozycje i wątpliwości podpierać rzeczowymi argumentami.

Dziękuję i jesteśmy gotowi do dalszych prac.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan przewodniczący Stanisław Szwed.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję bardzo. Oczywiście chciałem poprzeć obywatelski projekt zmiany ustawy o minimalnym wynagrodzeniu. Ustawa z 2002 r. już od wielu lat nie spełnia oczekiwań, przede wszystkim z tej racji, że mechanizm, który jest w niej zastosowany, czyli negocjacje w Komisji Trójstronnej, niestety, nie sprawdzają się. Nawet, jeżeli jest taka sytuacja, jaka była w roku 2010, że dochodzi do porozumienia między stroną związkową a stroną pracodawców i również jest akceptacja strony rządowej, jeśli chodzi o wysokość podniesienia wysokości płacy minimalnej, to na końcu decyzję rząd podejmuje negatywną.

Wydaje się, że mechanizm, który zaproponował Komitet Obywatelski firmowany przez NSZZ „Solidarność" będzie dobrym rozwiązaniem, ażeby płacę minimalną połączyć ze wzrostem gospodarczym. I również mechanizm, że jeżeli wzrost gospodarczy będzie niższy, to wtedy sprawa wraca ponownie do Trybunału Konstytucyjnego. Tak, że będziemy w podkomisji stałej nad tym pracować. Jak pan minister zadeklarował. Pytanie, w jakim czasie możemy się spodziewać stanowiska rządu? Bo nie ma co ukrywać, że

przy rozpatrywaniu projektu to stanowisko jest nam potrzebne. I jak rozumiem, w ciągu miesiąca możemy się jeszcze spodziewać ze strony społecznej dodatkowych ekspertyz dotyczących tego projektu tak, żebyśmy mogli prace rozpocząć jeszcze przed wakacjami, i żeby na jesień projekt był przyjęty. Bo to kolejny rok budżetowy i będą stare zasady przyjmowania płacy minimalnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę pani poseł Józefa Hrynkiewicz.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Chciałam przyłączyć się do głosu pana przewodniczącego Stanisława Szweda i poprzeć projekt obywatelski. Chcę zwrócić też uwagę na funkcję społeczną i ekonomiczną płacy najniższej. Płaca najniższa musi wystarczyć na samodzielne utrzymanie, musi pokrywać koszty utrzymania osoby, która pracuje sama i ma także na utrzymaniu inne osoby. Tymczasem ta płaca dzisiaj nie pokrywa tych potrzebnych wydatków. Ona jest zdecydowanie za niska. Ekspertyza, którą nam dostarczyło Biuro Analiz Sejmowych, jest także ekspertyzą niewystarczającą. Uważam, że powinna być jeszcze ekspertyza wskazująca na rolę najniższego wynagrodzenia, a także wskazująca na konsekwencje utrzymywania tak niskiego wynagrodzenia dla rodzin osób osiągających niskie dochody. Także konsekwencje dla samorządów, które muszą osobie, która pracuje i jej rodzinie dodawać środki z Funduszu Pomocy Społecznej, żeby ta osoba mogła się utrzymać, i mogła pokryć niezbędne wydatki.

Dlatego też proponuję, aby prace nad tą ustawą, nad projektem obywatelskim toczyły się troszkę szybciej niż do tej pory i żebyśmy mogli w niedługim czasie, jeszcze może przed pracami budżetowymi, przedstawić zamknięty projekt tak, żeby wszystkie konsekwencje podniesienia płacy najniższej były uwzględnione w budżecie na rok 2013.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę pan poseł.

Poseł Artur Górczyński (RP):

Dziękuję panie przewodniczący. Ja chciałbym zabrać głos jako przedstawiciel opozycji, Ruchu Palikota. Zapoznałem się z tym projektem obywatelskim i muszę tutaj jasno powiedzieć, że będę rekomendował poparcie dla tego projektu w moim klubie. Myślę, że jest to projekt dość dobry i w końcu rozwiązujący problem płacy minimalnej. Jednocześnie wiadomo, że nie będzie to dotyczyło naszej Komisji. Ale jest też kwestia, co w zamian, ponieważ pracodawcy obawiają się tej zmiany. Będziemy też zgłaszać propozycje, które pozwolą przynieść korzyści również pracodawcom, żeby nie obawiali się wprowadzenia przepisów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Kto jeszcze z pań i panów posłów? Do tego projektu, tak? Bo potem będzie państwa projekt, tak? Pan poseł Zbrzyzny, bardzo proszę.

Poseł Ryszard Zbrzyzny (SLD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję panie przewodniczący. Oczywiście w drugiej części się też wypowiem, aczkolwiek oba projekty dotyczą tej samej materii, różnią się tylko, jeśli chodzi o szczegóły i ścieżkę dojścia. I to jest jedyna różnica, i ona nie jest aż tak istotną, aby nie można było stworzyć jednego sprawozdania z obu projektów. Chodzi o to, żeby problem rozwiązać, a nie komplikować. To po pierwsze. Po drugie, pojęcie wysokości minimalnego wynagrodzenia jest pojęciem konstytucyjnym. Art. 65 konstytucji wprowadza to pojęcie do naszego obiegu prawnego. Oczywiście tam, w tymże art. 65 jest delegacja dla parlamentu, co do regulacji związanych z wysokością czy ze ścieżkami dojścia do tej wysokości minimalnego wynagrodzenia, które ma spełnić określoną rolę, także socjalną, społeczną, o czym mówiła pani poseł przede mną.

Chciałem także zauważyć, że tym aktem wykonawczym do art. 65 konstytucji jest ustawa z roku 2002 o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, która była po drodze

nowelizowana. Przypomnę, że w tym pierwotnym kształcie minimalne wynagrodzenie za pracę rokrocznie miało być ustalane, do czego zresztą wrócono później, przez Komisję Trójstronną. I to ustalanie oczywiście bardzo różnie praktycznie wychodziło. Od 1 lipca 2005 r. znowelizowano tę ustawę i wprowadzono mechanizm, wyłączając w tym momencie potrzebę dogadywania się czy negocjowania wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w Komisji Trójstronnej. Mechanizm ten polegał na tym, że uwzględniano dwie kategorie przy waloryzacji wielkości minimalnego wynagrodzenia za pracę, a więc kategorię inflacji plus 2/3 prognozowanego wskaźnika wzrostu PKB. A więc to dojście czy droga, czy ścieżka dojścia do tego mitycznego 50% minimalnego wynagrodzenia w stosunku do średniej płacy krajowej była zdefiniowana i nieoderwana od rzeczywistości, tylko uwzględniająca rzeczywistość gospodarczą. Ubolewam nad tym, że ten mechanizm został zaniechany i znowu wrócono do metody, która nie była efektywna, a najczęściej miała wymiar wyłącznie doraźny i bardziej polityczny niż merytoryczny. I od wielu lat poziom minimalnego wynagrodzenia za pracę sięga 40% i nie jest to poziom, który może nas zadowalać. Dlatego też w naszym projekcie, o czym powiem później, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, a będzie taka potrzeba, proponujemy inną ścieżkę dojścia. Oczywiście ten mechanizm miał działać do momentu, kiedy osiągniemy ten wskaźnik 50%, później oczywiście ten mechanizm już dobijał do tej wielkości powyżej 50%, zawsze to było do 50%.

Chciałem na tym tle pokazać, jak to wygląda w innych krajach Unii Europejskiej. A więc powiem, że tylko Rumunia jest gorsza od nas. Tylko w Rumunii minimalne wynagrodzenie za pracę jest niższe niż w Polsce. My jesteśmy tuż za Rumunią. Przed nami są wszystkie inne kraje. Już nie mówię o krajach Unii Europejskiej, starej Unii Europejskiej, gdzie ta wielkość jest wielokrotnie wyższa niż w Polsce, nawet wyższa od średniego naszego wynagrodzenia. Już nie mówię od minimalnego wynagrodzenia. Ale nawet Grecja, która ma dzisiaj wielkie kłopoty, ma minimalne wynagrodzenie za pracę praktycznie 2 razy większe niż w Polsce.

Sądzę, że także to wszystko powinniśmy brać pod uwagę i przyjąć takie rozwiązanie, które uwzględni realia, z którymi mamy u nas do czynienia, a więc realia gospodarcze, pewnego rodzaju przyzwoitość w stosunku do ludzi pracy, którzy są zatrudniani dzisiaj na głodowych pensjach i mimo tego, że pracują, to nie są w stanie utrzymać siebie i swojej rodziny. To jest kuriozalne, to jest nie do zaakceptowania. I dlatego też wypowiadamy się tutaj także w imieniu klubu poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej, popieramy wniosek, zresztą to wyraziliśmy z mównicy sejmowej, popieramy projekt obywatelski prezentowany tutaj przez kolegów z „Solidarności”, a jednocześnie jesteśmy otwarci co do ostatecznego kształtu naszego projektu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pan poseł Andzel, proszę bardzo.

Poseł Waldemar Andzel (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, wysoka Komisjo, szanowni państwo. Ten projekt ustawy był długo oczekiwany. Myślę, że te rozwiązania od dawna już powinny zostać wprowadzone. I tu należą się podziękowania NSZZ „Solidarność” i panu Piotrowi Dudzie za tę inicjatywę, za trud zebrania podpisów, zmobilizowanie obywateli do tak ważnej ustawy. Polakom się należy godna praca i godna płaca. Ta ustawa idzie w tym kierunku, aby te cywilizowane rozwiązania wprowadzić, żeby Polacy mogli lepiej zarabiać. Bo to spowoduje, że najniższa płaca będzie na wyższym poziomie, ale płace wszystkich innych Polaków ulegną poprawie, a tym samym także w przyszłości to, co jest ważne, poziom emerytur, będzie mógł być wyższy nie poprzez wydłużanie wieku emerytalnego, ale właśnie poprzez godne płace pracowników. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Katarzyna Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, jak pan powiedział, projekty ustaw przejdą do prac w podkomisji stałej do spraw rynku pracy, ale ja bym chciała zwrócić uwagę

przede wszystkim na to, na ile ekspertyz przysłanych do Komisji, nim zaczniemy procedowanie, państwo oczekują. Tak, że może być trudność, żeby bardzo szybko rozpocząć procedowanie i szybko rozpocząć prace w podkomisji. Tym bardziej, że tak jak powiedział pan przewodniczący Szwed, nie rozpoczniemy chyba bez stanowiska rządu, które jest niezbędne przy rozpatrywaniu tego typu ustawy, bardzo ważnej ustawy. Będziemy się starali pracować szybko, ale bardzo rozsądnie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Ja tylko w odniesieniu też do tego, co mówił przed chwilą pan poseł Zbrzyzny, zachęcam do zajrzenia do ekspertyz i do dyskusji na poziomie tych ekspertyz. W ekspertyzie z 14 lutego są m.in. podane kwotowe minimalne wynagrodzenia w krajach Unii Europejskiej. Polskie minimalne wynagrodzenie, według informacji z tej ekspertyzy wynosi 336 euro na miesiąc. Natomiast rumuńskie – 162, węgierskie – 296, litewskie – 232, łotewskie – 286, estońskie – 290, czeskie – 310, bułgarskie – 138. Tak, że zachęcam do posługiwania się konkretami, bo mam wrażenie, że na poziomie takich bardzo ogólnie formułowanych zarzutów będzie trudno o znalezienie porozumienia.

Jeszcze jedna kwestia, sugerowałem na początku, żeby oba te projekty objąć wspólnym sprawozdaniem, ale to jest decyzja Komisji w trzecim kroku, czyli najpierw oba projekty muszą zostać skierowane do podkomisji, a w trzecim kroku powinna być, zgodnie z regulaminem, podjęta decyzja dotycząca sporządzenia wspólnego sprawozdania.

Czy ktoś z posłów jeszcze? Bardzo proszę, pani poseł Bańkowska.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Ja myślę, że zanim ostatni głos, pewnie to będzie głos pana posła Zbrzyznego, który będzie rekomendował projekt Sojuszu Lewicy Demokratycznej, a dyskusja…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

To jest w drugim punkcie, pani przewodnicząca. Ustaliliśmy, że teraz jest pierwszy punkt – projekt obywatelski.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Tak, ale ponieważ są to bardzo zbieżne projekty, w związku z tym właściwie trudno dzielić dyskusję dotyczącą pierwszego i drugiego punktu w zakresie pierwszego czytania. Chciałabym powiedzieć, że zgadzam się z panem przewodniczącym, który wymienia konkretne wysokości płacy minimalnej w euro, z tym tylko, że jednak trzeba odnosić poziom płacy minimalnej w ogóle do poziomu życia i kosztów utrzymania w danym kraju i też wtedy operować przeciętnymi cenami w euro itd., itd. Wtedy dopiero możemy porównywać sytuację między krajami. Ja bym jednak wolała, żebyśmy operowali relacją minimalnego wynagrodzenia do przeciętnego wynagrodzenia, wtedy to jest bardziej odzwierciedlenie sytuacji u nas, w naszym kraju. Jeśli państwo zdecydujecie się wydłużyć wiek….

Generalnie powiem tak, czwarty czy piąty rok Sojusz Lewicy Demokratycznej tkwi przy propozycji, żeby płaca minimalna osiągnęła poziom 50% przeciętnego wynagrodzenia. Mieliśmy w minionej kadencji projekt ustawy, który nie doczekał się szczęśliwego finału i mamy go w tej chwili. Trzeba podkreślić, że na skutek przyjętych rozwiązań kilka lat wstecz, płaca minimalna w Polsce zmienia się na korzyść. Natomiast cały czas jej poziom jest niedostateczny. Popieram generalnie podwyższenie płacy minimalnej, ponieważ staje się ona coraz bardziej powszechną formą czy poziomem wynagradzania pracowników za pracę.

Kiedy w latach 90. robiliśmy projekt ustawy, który mówił o indeksacji płacy minimalnej, to ten poziom minimalnego wynagrodzenia dotyczył, nie pamiętam, chyba 140 tys. ludzi w kraju. W tej chwili wiadomym jest, że człowiek przyjmowany po raz pierwszy do pracy bardzo się cieszy, kiedy dostanie płacę minimalną i pełen etat. I to minimalne wynagrodzenie staje się coraz powszechniejszym, co powoduje, że coraz więcej ludzi, mimo że pracuje cały miesiąc, nie może zaspokoić podstawowych swoich potrzeb z poziomu płacy minimalnej. Jeśli do tego jeszcze mają rodzinę na utrzymaniu, to jest w ogóle dramat. I stąd mamy statystyki, że coraz więcej biedy dotyka ludzi, którzy mają pracę, a którzy mają na przykład rodzinę 2 lub 3 osobową. Stąd powinniśmy

autentycznie popracować nad tym, żeby nastąpiła podwyżka płacy minimalnej do godziwego poziomu. Równocześnie, żeby wprowadzić, jeśli się da, takie działania, żeby pracodawcy nie mówili, że na skutek podwyżki płacy ludzie stracą pracę, bo to jest najgorszy argument. I jeśli nie dojdziemy do konsensusu, to wciąż będą dwa obozy, a na tym będą ludzie tracić.

I powiem jeszcze, że za tym, żeby podwyższyć płacę minimalną, w świetle statystyk, o których mówiłam, dochodzi jeszcze jeden argument wynikający z podwyższenia w tej chwili wydłużenia wieku emerytalnego i otwarcia oczu wszystkim na to, że emerytury w przyszłości będą w Polsce niskie. Czyli, że jest niska stopa zastąpienia bez względu na to czy się będzie pracować te kilka lat dłużej, czy nie, i tak emerytura będzie relatywnie niska. To oznaczać może, że rzeczywiście trzeba poprawić kondycję Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jak i w przyszłości poziom emerytur. I z tego punktu widzenia powinniśmy pozytywnie patrzeć na podwyższenie płacy minimalnej, bo w przeciwnym wypadku przy 30-procetowej stopie zastąpienia będziemy mieć góra kilkaset złotych wypracowanej emerytury. Chyba, że budżet państwa tak, jak w tej chwili jest, będzie dopłacał do najniższej emerytury, a to znaczy, że to jest żadna, że tak powiem, kalkulacja dla budżetu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani poseł, odwołam się do tej samej ekspertyzy, dostępnej wszystkim państwu, proporcja wynagrodzenia minimalnego do średniego w krajach Unii Europejskiej. Ostatnie pełne dane Eurostatu dotyczą roku 2010, kiedy w Polsce płaca minimalna wynosiła 40, 4% średniej. W tym roku mamy 42, 5%. Więc chciałbym przywołać tę ekspertyzę. W tym samym w czasie w Rumunii minimalne wynagrodzenie stanowiło 32, 3% średniej. W Czechach 33, 4% średniej. W Hiszpanii 35, 3%. W Estonii 35, 6. W Bułgarii 35, 8. W Chorwacji 36, 5. W Słowacji 36, 6. W Wielkiej Brytanii 32, 82. Węgry 38, 3. Irlandia 39, 3. Więc takie są twarde fakty podawane przez Eurostat.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Zrobiono krok naprzód, to nie ulega wątpliwości.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani przewodnicząca, pani powiedziała po mojej pierwszej informacji, że nie mówmy o kwotach, mówmy o proporcji między wynagrodzeniem minimalnym a średnim. To teraz podaję te proporcje. Podobne do polskich miały Litwa, Łotwa, Portugalia. Minimalnie wyższe Holandia. Wyraźnie wyższe, bo na poziomie prawie 46% Luksemburg. Ale przypomnę, Luksemburg ma 420 tys. mieszkańców, więc odwoływanie się do Luksemburga jest trochę mało – w moim przekonaniu – reprezentatywne. Natomiast bardzo wysokie proporcje miała Turcja – 50%. Tylko porównując wartość polskiego wynagrodzenia minimalnego i średniego do tureckiego myślę, że to nie o ten kierunek nam chodzi.

I jeszcze jedna ważna informacja z tych danych za 2010 rok. W stosunku do 2009 r., czyli poprzedniego roku, relacja płacy minimalnej do średniej obniżyła się w 7 z 20 państw unijnych, były to: Bułgaria, Czechy, Estonia, Grecja, Portugalia, Rumunia, Wielka Brytania, przy czym w Grecji o 10%. Nie możemy nie dostrzegać tych oczywistych tendencji w czasach, w których w Europie doświadczamy głębokiego kryzysu gospodarczego.

Proszę bardzo pani przewodnicząca.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Zdanie komentarza. Oczywiście, że na wszystkie relacje można patrzeć przynajmniej z dwóch punktów widzenia. W moim przekonaniu, żeby powiedzieć sobie, jaka jest siła nabywcza naszej płacy minimalnej czy przeciętnej płacy minimalnej również, trzeba odnosić się do kosztów utrzymania. Wtedy dopiero będziemy wiedzieli, co ta płaca minimalna jest warta. A jeśli mówimy o tym, że u nas się poprawiła relacja minimalnego wynagrodzenia do przeciętnej, to z drugiej strony możemy powiedzieć, dlatego że w mniejszym stopniu zatrzymało się w ogóle tempo wzrostu wynagrodzeń, jako takich.

Tak, że to nie jest do końca tak, że te dane, które pan przewodniczący przedstawił, świadczą o tym, że u nas jest dobrze. Nie, bo z przeciętnej płacy też jest trudno zaspokoić bardziej ambitne potrzeby i dlatego trzeba myśleć o tym, żeby ta płaca minimalna dawała szansę na życie, a ona nie daje.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

To też jest przedmiotem analiz, które państwo dostaliście. Ja już tych analiz dalej nie będę tu cytował, ale mam wrażenie, że nasza dyskusja toczy się jakby zupełnie w ominięciu tych ekspertyz, które zostały sporządzone. I w moim przekonaniu, w podkomisji będzie trzeba albo zakwestionować te ekspertyzy i sięgnąć po nowych ekspertów wskazanych przez wszystkie zainteresowane strony i dopiero na podstawie twardych faktów a nie naszych troszkę wyobrażeń i postulatów przeprowadzić tę debatę.

Pani poseł Kluzik-Rostkowska, proszę bardzo.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (PO):

Witam serdecznie. Myślę, że podniesienie płacy minimalnej do 50% średniego wynagrodzenia brzmi dobrze. Natomiast nie można rozpatrywać tego zapominając o mechanizmach, które rządzą rynkiem pracy. Myślę, że ten instrument, który mamy dzisiaj, czyli Komisja Trójstronna, która sobie daje czas do 15 lipca każdego roku na ustalenie płacy minimalnej na następny rok, później ewentualnie decyzja Ministra Pracy, ma sens.

Otóż trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że im trudniejszy rynek pracy, tym łatwiej wpychać ludzi w szarą strefę. Jest taki górny pułap, powyżej którego okazuje się, że ludzie, którzy liczą na to, że będą mieli wyższą płacę minimalną, po prostu wypadają z tego legalnego rynku pracy, bo pracodawca mówi, że albo będziesz pracować u mnie na czarno, albo cię wyrzucę. Więc, o ile w sytuacji, kiedy koniunktura na rynku pracy jest bardzo dobra, to wtedy podwyższenie płacy minimalnej ma sens dla tego pracownika, to również ma sens w takich przypadkach, kiedy część pensji pracodawca płaci legalnie, a resztę dopłaca już tylko sobie wiadomymi sposobami. I to ma sens zarówno dla tej osoby, która zarabia płacę minimalną jak i dla Skarbu Państwa, bo to również oczywiście są wyższe podatki itd. Ale w pewnym momencie się przekracza ten pułap i efekt jest wręcz odwrotny. Również dla tych osób, w imieniu których tutaj państwo walczycie o podniesienie płacy minimalnej. Więc ja uważam, że takie sztywne ustalanie tych 50% – i uważałam tak zawsze – jest niepotrzebnym instrumentem, bo może działać przeciwko tym pracownikom. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pan poseł Ryszard Zbrzyzny.

Poseł Ryszard Zbrzyzny (SLD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Akurat pani poseł dotknęła problemu, o którym chciałem mówić, ale w odwrotnym dokładnie kontekście. Mam przed sobą dane statystyczne z lat 2004-2011 i powiem, że w roku 2004 relacja wynagrodzenia minimalnego do przeciętnego wynosiła ok. 36%, a poziom bezrobocia 19%. Dzisiaj mamy ponad 40% tej relacji, a bezrobocie 13%. Mało tego, wszystkie statystyki w kolejnych latach – mógłbym je tu cytować rok po roku, ale szkoda czasu – potwierdzają trend polegający na tym, że rośnie udział minimalnego wynagrodzenia do średniego, a maleje bezrobocie. A więc dokładnie odwrotnie niż pani poseł tu próbowała nam zasugerować. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia, jeżeli pan przewodniczący tylko i wyłącznie – ja nie podejrzewam o złą wolę przewodniczącego Komisji, ale być może było potrzebne to dla udowodnienia jakiejś tam tezy – cytował statystyki w sposób wybiórczy, to ja je dopełnię. A więc, jeżeli pan przewodniczący powiedział, że minimalne wynagrodzenie za pracę w Wielkiej Brytanii to jest ok. 30% czy może nawet mniej średniego wynagrodzenia, to ja powiem, że bardzo bym życzył obywatelom Rzeczypospolitej, żeby mieli takie minimalne wynagrodzenia, a ono wynosi 1202 euro, minimalne wynagrodzenia za pracę w Wielkiej Brytanii. W Irlandii 1462 euro. Ja mówię cały czas o minimalnym, a nie o średnim. W Belgii 1443 euro. W Portugalii nawet 566 euro.

A więc przyjrzyjmy się realiom, bo przecież żyjemy w jednej wspólnocie, która nazywa się Unia Europejska, gdzie mamy otwarte granice, gdzie mamy swobodny przepływ ludzi i kapitałów, a jesteśmy ubogim krewnym, a więc kopciuszkiem. Spróbujmy popracować nad tym, żeby Polak był w tej wielkiej rodzinie przynajmniej na poziomie średniej statystycznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie pośle, to tytułem wyjaśnienia. W moim przekonaniu to pan dopuścił się pewnego rodzaju nadużycia mówiąc w pierwszym wystąpieniu, że niższe wynagrodzenie minimalne od Polski jest tylko w Rumunii. Wtedy zacytowałem z ekspertyzy Biura Analiz Sejmowych przykłady wielu krajów, w których minimalne jest niższe niż w Polsce. Wtedy usłyszałem, że nie należy podawać kwoty, tylko odnieść się do relacji między minimalnym a średnim. Wówczas przytoczyłem drugie zestawienie, minimalne i średnie. I tylko w tym kontekście powoływałem te dane, bo uważam, że rzetelna dyskusja musi się odbywać na podstawie konkretnych, rzetelnych informacji. I wtedy możemy się różnić nadal w poglądach, ale mając świadomość tych rzetelnych danych, które są zawarte w analizie Biura Analiz Sejmowych.

Mieszkając blisko granicy zachodniej pan wie, że Niemcy oferują tanio zakup mieszkań u siebie, na przykład w Goerlitz. Tylko wie pan pewnie, że utrzymanie małego mieszkania własnościowego w Goerlitz wiąże się z kosztami rzędu 600 euro miesięcznie. To są zwykłe koszty utrzymania 60-70 metrowego mieszkania w Goerlitz. A więc tamte koszty, tamte przychody trzeba też wiązać z ponoszonymi tam wydatkami i o tym też jest w tych analizach.

A więc gorąco zachęcam do tych 9 analiz, które sporządzono, żeby w ogóle ta dyskusja mogła wejść w nowy etap. Ale mamy też poczucie, że te ekspertyzy mogą być niewystarczające i po ich przeanalizowaniu powinna zapaść decyzja, jakie informacje są jeszcze potrzebne, żeby podejmować decyzje.

Pan przewodniczący Stanisław Szwed, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałem przypomnieć, że pierwszym naszym projektem jest projekt obywatelski. My mówimy o mechanizmie zupełnie innym niż sztywne ustalenie granicy 50-45%, to jest pierwsza rzecz. Jeżeli zgadzamy się, że chcemy zastosować mechanizm, który jest powiązany z PKB, – a uważam, że to jest dobre rozwiązanie, – to jest jeden poziom dyskusji. Bo z tego mechanizmu będzie wychodziła ścieżka dochodzenia do ewentualnej płacy minimalnej na poziomie 50%, tak, jak jest zapisane w strategii lizbońskiej.

Ta dyskusja dotyczy bardziej drugiego projektu, projektu poselskiego, gdzie jest ustawiona sztywna granica płacy minimalnej na poziomie 45% w 2012, później 50% w następnym roku. I teraz, jeżeli mówimy o danych, to z tych, które mamy na temat minimalnego wynagrodzenie w krajach, w których jest płaca minimalna, wynika, że jesteśmy trochę niżej niż… w średniej stawce. Z krajów, które weszły do Unii Europejskiej, jesteśmy na czele, ale w stosunku do krajów starej Unii jesteśmy daleko w tyle, mówię o wysokości. Przykładowo mamy niespełna 350 euro, Grecja miała 860. Teraz przy pakiecie oszczędnościowym jest obniżona płaca minimalna w Grecji, ale to jest i tak powyżej 600 euro. Czyli w tych kategoriach tego jednak proponowałbym nie rozpatrywać, bo tutaj nie dojdziemy do konsensusu.

Ważniejszą kategorią jest jednak poziom w stosunku do średniej płacy. Jeżeli w 2007 r. za rządów Prawa i Sprawiedliwości udało nam się przeskoczyć tę magiczną barierę 40% z 34%, to był kolosalny skok. I dobrze, że na tym poziomie 40% się trzymamy, raz 42, 40, 41, czyli mamy jakiś pułap, a tym pułapem jest 40%. I teraz, jeżeli przyjmujemy zasadę, że nie schodzimy niżej, to wprowadzając mechanizm związany z PKB mamy szansę dochodzić dalej. I w tym zakresie uważam, że projekt obywatelski wychodzi naprzeciw oczekiwaniom, żeby go powiązać z PKB. I myślę, że w takim duchu pójdą prace w podkomisji, bo możemy jeszcze sięgać do ekspertyz różnych źródeł, ale te dane, którymi dysponujemy plus stanowisko rządu pozwalają nam jednak pracować nad tym, aby mechanizm dochodzenia zaproponowany w obywatelskim projekcie przyjąć.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani poseł Kluzik-Rostkowska.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (PO):

Dwie krótkie sprawy. Po pierwsze myślę, że rozpatrywanie tych kwestii w kategoriach liczb bezwzględnych nie ma sensu, bo jest różna siła nabywcza pieniądza w różnych krajach, więc rzeczywiście procentowe podejście jest dobre.

I teraz chciałam się odnieść do wypowiedzi pana posła Zbrzyznego. Od 2004 r. bezrobocie spadało, rzeczywiście było 20% w 2003 r., po czym przez wiele lat spadało i w związku z tym płaca minimalna rosła. Akurat miałam szczęście być tym ministrem, który złożył podpis pod przekroczeniem 1000 zł płacy minimalnej, czyli dojścia do tych 40%. Bezrobocie spadało, spadało, potem przyszedł kryzys i z tych 8 czy 9% wróciliśmy do 13. Więc nie można tego traktować tak liniowo, że proszę, bezrobocie spada, płaca minimalna rośnie i powinna rosnąć dalej. Naprawdę apeluję o to, żeby kierując się szlachetną ideą brać również pod uwagę instrumenty, które na rynku pracy działają. W dodatku udało się ostatnio doprowadzić do sytuacji, w której to Komisja Trójstronna zdecydowała o wysokości tej płacy minimalnej, co nie często się zdarza. Udało się to. W związku z tym uważam, że ten mechanizm jest zdecydowanie wystarczający i bezpieczny z punktu widzenia i rynku pracy, i pracowników, i pracodawców. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pan przewodniczący Janusz Śniadek, proszę bardzo.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję bardzo. Przyznam, że zważywszy na wydarzenia z ostatniej Komisji nadzwyczajnej waham się z zabieraniem głosu, uważam, że jest to zupełnie bezprzedmiotowe. Jeśli Platforma zarządzi dyscyplinę, to jakiekolwiek argumenty mijają się zupełnie z celem. Przywołam tu inne racje, nie wiem, czy one dla państwa odgrywają jakiekolwiek znaczenie czy nie, bo toczenie sporów na tych liczbach w tej chwili też uważam za jałowe.

Otóż w 2009 r. w sytuacji, gdy prowadziliśmy negocjacje dwustronne na poziomie partnerów społecznych z Komisją Trójstronną doszło do wynegocjowania tzw. paktu antykryzysowego – proszę nie mylić go z ustawą, – którego jednym z punktów – nie pamiętam dokładnie, chyba 8 albo 9, pan Mordasewicz podpowiada, że 5 – myśmy w kolejności negocjacji te punkty ustanawiali, – zostało uzgodnione między pracodawcami i związkami zawodowymi, że w dającym się przewidzieć terminie, po kryzysie, zostanie ustalony pewien harmonogram dojścia do poziomu 50%. Nie będę tu przytaczał szczegółów. Później z tym paktem spotkaliśmy się w maju 2009 r. z panem premierem Donaldem Tuskiem, omawialiśmy wszystkie te punkty. Rząd, przypomnę, zdeklarował się ze zrealizowaniem tego paktu i publicznie, na trawniku przed Centrum Dialogu, 20-któregoś maja 2009 r. pan premier Donald Tusk przed całą Polską zobowiązał się, że do końca 2009 r. polski rząd przedstawi algorytm dojścia do płacy minimalnej na poziomie 50%, oczywiście z uwzględnieniem pewnych uwarunkowań kryzysowych. To zastrzeżenie, że ten algorytm rozpocznie działanie po zakończeniu kryzysu, jest faktem.

W tej chwili uważam, że to, co powinno być tutaj pewnym meritum sprawy, to odwołanie się do publicznego zobowiązania pana premiera Tuska przed całą Polską na konferencji transmitowanej na żywo, do przyjęcia takiego algorytmu. Prawdę mówiąc, to „Solidarność" ratuje honor pana premiera Tuska, kładąc na stole to rozwiązanie ustawowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Magdalena Kochan, proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję. Najpierw dwa słowa na temat wypowiedzi pana przewodniczącego Śniadka dotyczącej sensu wypowiadania się podczas obrad komisji sejmowych. Otóż panie przewodniczący, wówczas, jako uczestnik także prac tejże komisji specjalnej do spraw ogólnie mówiąc emerytur nie pamiętam, żeby jakakolwiek wypowiedź państwa

była hamowana, żeby był odbierany głos, żeby nie było możliwości wypowiedzenia się. A że nie podzielamy zdania państwa, to przypomnę, i proszę tego nie brać za złośliwość, że rząd ma zaplecze w parlamencie w postaci większości parlamentarnej. Realizujemy program rządu a nie program opozycji, co jest chyba oczywiste.

Natomiast wracając do spraw związanych z naszą dzisiejszą debatą to chcę przypomnieć taki zapis ze str. 20 materiałów, które z Biura Analiz Sejmowych do nas dotarły: „Żaden z krajów członkowskich nie zadeklarował takiego tempa wzrostu najniższych zarobków, jak Polska, w wielu krajach kryzys wymusił raczej odwrotne działania. Płaca minimalna w stosunku do przeciętnej w wielu krajach się zmniejsza. Poza tym wysoka płaca minimalna zachęca do tzw. umów śmieciowych". I jeszcze jedno tylko zdanie: „Płaca minimalna zabija miejsca pracy. Jej podwyższenie hamuje wzrost zatrudnienia, a w efekcie spowalnia wzrost gospodarczy i zwiększa biedę". Jestem przekonana, że przecież nie na tym nam zależy, tylko na wręcz odwrotnych skutkach i na wręcz odwrotnym działaniu.

To prawda i bardzo dobrze, że jesteśmy w tym miejscu, kiedy chcemy się porównywać do krajów starej Unii a nie do krajów nowej Unii, które tak jak my, mają za sobą ponad 40-letni okres niszczenia gospodarki, a nie jej wzrostu. Warto także o tym pamiętać. W odróżnieniu od pana posła Zbrzyznego pamiętam czasy tzw. gospodarki socjalistycznej, co trudno nazwać gospodarką. W ciągu tych 20 lat, panie pośle, przypomnę, były okresy całkiem niemałe także rządu Sojuszu Lewicy Demokratycznej. To warto pamiętać, że w tym 20-leciu dwukrotnie pełniliście państwo rządy, czyli 8 lat z tych 20 trzeba by odjąć na rzecz państwa, żeby się już trzymać chronologii i dat.

Ale wracając do sprawy uważam, że warto o tym pamiętać porównując się do krajów starej Unii. Mamy wszyscy oczekiwania, i tego nam wszystkim życzę, żeby wysokość naszych zarobków, nie minimalnych, tylko wysokość naszych zarobków była adekwatna do naszych apetytów na te zarobki. Najzwyczajniej w świecie, bo to jest ludzkie, normalne i naturalne. Przypomnę także, może warto o tym przypominać ciągle, że dzisiaj PKB Polski na jednego mieszkańca jest niższe jeszcze niż w Grecji. I w związku z powyższym, proszę państwa, liczenie, że gdzieś płaca minimalna wynosi ponad 1000 euro w porównaniu do naszych zarobków nie jest – moim zdaniem – najlepszym rozwiązaniem. Chcemy i dążymy do tego, żeby polski pracownik zarabiał godziwe pieniądze, ale musimy pamiętać o tym, że jeżeli sztucznie podwyższymy płacę minimalną, to efekt będzie dokładnie odwrotny do zamierzonego.

I jeszcze jedna wielka prośba, nie warto mówić o takich rzeczach, które ogólnie brzmią bardzo dobrze dla uargumentowania swoich racji, ale z prawdą i z rzeczywistymi efektami, wynikami i statystyką wiele wspólnego nie mają. Warto się cieszyć z osiągnięć tych 20 lat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, dzisiejsza debata pokazuje, jak bardzo będzie potrzebna ta szczegółowa analiza obu projektów w podkomisji stałej i myślę, że tam właśnie jest to forum. I dlatego proponuję, żeby teraz jeszcze, na koniec tego punktu, przedstawiciel Komitetu Obywatelskiego, czyli pan przewodniczący Piotr Duda, odniósł się do tych głosów w dyskusji i zdecydujemy o skierowaniu wniosku do podkomisji. Bardzo proszę, pan przewodniczący Duda.

Przewodniczący KK NSZZ „Solidarność" Piotr Duda:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Ja bym do państwa zaapelował, aby przynajmniej w tym jednym przypadku państwo się wznieśli ponad jakieś podziały i naprawdę podeszli w sposób merytoryczny do tego tematu. My jesteśmy przygotowani, jako strona społeczna, strona projektu obywatelskiego do tego, aby argumentować nasz projekt. Z tych ekspertyz, o których pani poseł mówiła, możemy przygotować w drugą stronę wiele innych. Państwo w piątek rozjedziecie się do domów i wrócicie do swoich środowisk, w których mieszkacie, w których nie ma nic gorszego, jak ubóstwo i wykluczenie społeczne wśród pracowników. Dwa tygodnie temu mieliśmy konferencję na ten temat. I trzeba sobie powiedzieć prawdę, że w Polsce płaca minimalna jest płacą głodową i tylko tyle. Bo za 1500 zł brutto nie jest w stanie się utrzymać jedna osoba,

a co dopiero rodzina. Bo nie ma w życiu nic gorszego, jak człowiek, który pracuje ciężko cały miesiąc i za to nie może przeżyć. I trzeba pod takim względem do tego podchodzić, a w Polsce tych pracowników już jest ponad 12% wszystkich pracujących.

Nie odnośmy się do krajów Unii Europejskiej, bo w Polsce, o czym też mówiłem w pierwszym czytaniu, rok 2011 był kolejnym rokiem rekordów polskich przedsiębiorców, ponad 100 mld złotych zysku nie w inwestycje, tylko w systemy bankowe. Przedsiębiorcy mają ulokowane je na kontach i niech tak będzie, i niech mają 200 mld. Tylko gdybyśmy podwyższyli z tego płacę minimalną, to by musieli, że tak powiem w cudzysłowie, oddać tym pracownikom ok. 2, 5 mld. Co to jest w porównaniu do ich zysku? Zysk wypracowujemy wszyscy. I tu chodzi o ten mechanizm. Faktycznie, jeżeli jest wzrost PKB, to go wypracowujemy wszyscy, i pracodawcy, i pracownicy, i chodzi o to, żeby faktycznie ten podział w taki sposób wyglądał.

Na zakończenie to, co mówił komisarz Andor na temat płacy minimalnej w Europie. Szanowni państwo, musi być znacząca różnica między byciem bez pracy a pracującym, a ta różnica nam się będzie zatracać, bo zasiłek dla bezrobotnych wynosi ponad 700 zł, tam jest gradacja, a płaca minimalna 1500 zł brutto za ciężką pracę przez cały miesiąc. Netto to jest 1100. To jest antymotywujące dla człowieka, który pracuje ciężko cały miesiąc, a kolega jego z klatki schodowej dostaje 700 parę złotych bezrobotnego, chociaż cały miesiąc nie pracuje. O to tylko chodzi.

My naprawdę jesteśmy przygotowani merytorycznie do tego, aby argumentować te racje. Wczoraj na spotkaniu z panem premierem i z panem ministrem Kosiniakiem apelowałem, przypominałem panu premierowi o tym jego zobowiązaniu na słynnym trawniku na Limanowskiego i prosiłem pana Ministra Pracy o jak najszybsze przedstawienie stanowiska ze strony Ministerstwa Pracy a tym samym stanowiska rządu w tej sprawie. Żebyśmy się w tej sprawie posuwali do przodu, bo to jest dla dobra ludzi, którzy ciężko pracują, a nie mogą związać końca z końcem. I to nam pomoże także w naszej najważniejszej sprawie w Polsce, mówię o demografii. Bo rodzina polska, młode małżeństwo świadomie nie zdecyduje się na potomka zarabiając jako głowa rodziny 1500 zł brutto. My nie chcemy rozdawnictwa, nie chcemy nic za darmo. Ci ludzie to wypracowują wspólnie z pracodawcami.

Apeluję do państwa o rzetelne podejście do tego problemu. My też będziemy starali się podchodzić do tego w sposób tylko i wyłącznie merytoryczny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję państwu. Zgłoszono wniosek o skierowanie projektu do podkomisji stałej. Czy jest sprzeciw wobec tego wniosku? Nie słyszę sprzeciwu, zatem uznaję, iż Komisja akceptuje ten wniosek. Jednocześnie informuję, iż nie został zgłoszony wniosek o przeprowadzenie wysłuchania publicznego w sprawie tego projektu, co musiałoby się zdarzyć w trakcie pierwszego czytania.

Szanowni państwo, zatem pierwszy projekt obywatelski skierowaliśmy do podkomisji stałej. Projekt drugi poselski. Pan poseł Ryszard Zbrzyzny jest przedstawicielem wnioskodawców, bardzo proszę, czy jakieś uzupełniające informacje? Bardzo proszę panie pośle.

Poseł Ryszard Zbrzyzny (SLD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję panie przewodniczący. Bardzo dużo już rzeczywiście zostało powiedziane na temat istoty sprawy i w ogóle pojęcia, i roli minimalnego wynagrodzenia za pracę. Wiele argumentów świadczy za tym, że należy bardzo poważnie pochylić się nad zagadnieniem i przygotować taką regulację, która uwzględniłaby wszystkie kryteria, począwszy od kryteriów socjalnych poprzez kryteria gospodarcze i społeczne. Ja tylko skupię się na regulacji, która jest zapisana w naszym projekcie, projekcie Klubu poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

W naszym projekcie ustawy proponujemy dokonanie zmiany w jednym tylko artykule ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, a mianowicie proponujemy nową redakcję art. 5. Ta nowa redakcja polegałaby na tym, że wprowadzilibyśmy dwustopniowy mechanizm dochodzenia do wskaźnika 50% udziału minimalnego wynagrodzenia za pracę w stosunku do średniego wynagrodzenia. I proponujemy w pierwszym roku, –

oczywiście dzisiaj już jest nieaktualny ten zapis, bo proponowaliśmy od 1 stycznia roku 2012, a więc tutaj należałoby wprowadzić autopoprawkę: od 1 stycznia 2013 r., – a więc kolejnego roku budżetowego, udział minimalnego średniego wynagrodzenia na poziomie 45%. Przypomnę, że dzisiaj przewiduje się, że to będzie za rok 2013 ok. 41– 42%, a więc tu proponujemy skok 2-3 procentowy. A w kolejnym roku, od 1 stycznia 2014, w tym przypadku kolejny skok do poziomu 50% prognozowanego średniego wynagrodzenia za pracę. A więc mechanizm bardzo prosty. Ktoś może powiedzieć, że za bardzo prosty, czy mieć wątpliwości, co do tej regulacji. Ale powiem, że my z naszą propozycją dotyczącą uregulowania tej kwestii i doprowadzenia do udziału 50% minimalnego w średnim, dobijamy się do Wysokiej Izby od 5, może 6 lat. A więc to jest kolejny projekt w kolejnych kadencjach Sejmu, począwszy od kadencji 2005-2007, poprzez kadencję 2007– 2011 i teraz w kolejnej kadencji. A więc po raz trzeci odbywa się pierwsze czytanie tegoż poselskiego projektu ustawy. One nieco treścią się różniły, ale dzisiaj mówimy o tym, że należy doprowadzić do tego współczynnika 50% na przestrzeni dwóch kolejnych lat obrachunkowych. Docelowo byłoby to od 1 stycznia roku 2014.

I dopełniając argumentację mojego przedmówcy powiem, że minimalne wynagrodzenie za pracę, które otrzymuje pracownik na rękę po potrąceniu wszystkich zobowiązań, które wynikają z tytułu zatrudnienia, wynosi 1111 zł. To jest niewielka różnica w stosunku do świadczenia dla bezrobotnych, tj. 761 zł. To jest 250 zł różnicy. A przecież jeszcze są koszty związane z dostaniem się do pracy i wszystkie różne niedogodności z tego tytułu wynikające. To jest niewiele więcej niż minimum socjalne dla osób prowadzących samotnie gospodarstwo domowe, bo przypomnę, że według Eurostatu jest to kwota ok. 930 zł. A więc to minimalne wynagrodzenie jest na poziomie minimum socjalnego. I z drugiej strony, jeżeli w 3-osobowej rodzinie ktoś zarabia na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę, to nawet nie jest uprawniony do pomocy społecznej, bo jest krezusem finansowym, przekracza próg 352 zł na osobę. Czy tak mają wyglądać te proporcje wynagradzania w stosunku do bezrobotnych i w stosunku do tych, którzy nabywają uprawnienia bądź nie do pomocy społecznej? Myślę, że coś tutaj nie zadziałało. Pora na to, żeby to uporządkować.

Dlatego proponuję wysokiej Komisji przekazanie także tego projektu do podkomisji, która by łącznie te projekty rozpatrzyła. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy pan minister zechciałby do tego wprowadzenia też się odnieść? Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MPiPS Radosław Mleczko:

Bardzo dziękuję panie przewodniczący. W istocie zastanawiałem się przez dłuższą chwilę, na ile odnosić się do tego wystąpienia, albowiem oszczędność mojego komentarza dotyczącego projektu obywatelskiego wynikała przede wszystkim z zapowiedzi pana przewodniczącego, że prace merytoryczne i dyskusja rozpocznie się de facto w podkomisji do spraw rynku pracy.

A zatem chciałbym poruszyć tylko jeden wątek, o którym tutaj nie mówimy. Mianowicie, zgadzając się ze wszystkimi argumentami dotyczącymi sytuacji ludzi pracujących, zarabiających bardzo mało przypomnę, że rozmawiamy o wyborze mechanizmu, który ma im pomóc. I pamiętajmy o tym, że kiedy poruszamy tutaj kontekst europejski, podajemy wiarygodne dane statystyczne. Kiedy wspominamy pana komisarza Andora, który mówił niedawno również o minimalnym wynagrodzeniu podkreślając fakt zróżnicowania w poszczególnych państwach członkowskich, wynikający z mechanizmu tworzenia minimalnego wynagrodzenia.

Otóż mówimy często o minimalnym wynagrodzeniu w krajach na północ od Polski, mówimy o Danii, mówimy o Szwecji, o wysokim minimalnym wynagrodzeniu w tych krajach. Tylko zapominamy o tym, że tam ustawowego minimalnego wynagrodzenia nie ma. Że partnerzy społeczni, że związki zawodowe i pracodawcy dochodzą do porozumienia w układach zbiorowych uwzględniając sektorowy…

Jeśli pan mówi, że to by się wam marzyło, to porozmawiajmy o tym, w jaki sposób pomóc, jakie rozwiązania wprowadzić, dzięki którym partnerzy społeczni

uwzględnią zróżnicowanie regionalne, sektorowe, które w Polsce jest bardzo poważne i bardzo głębokie, ogromne. Jak państwo mówią o minimalnym wynagrodzeniu, to myślą o wynagrodzeniu dla Warszawy czy dla małej wioski? Jak mówimy o średnim wynagrodzeniu, o przeciętnym wynagrodzeniu w kraju to mówimy o którym? O warszawskim czy znowu o tym z wioski? Mamy przeprowadzoną bardzo staranną analizę, dotyczącą również tych różnic. I chcemy tę analizę, połączoną z opiniami, które państwo przedstawili i z dobrą wolą zarówno ze strony Ministra Pracy jak i ze strony partnerów społecznych, ze strony osób reprezentujących obydwa projekty, wykorzystać. Choć powiem wprost, że wydaje nam się, że mechanizm zaproponowany w projekcie obywatelskim, nawiązujący do wzrostu PKB, wydaje się silniej podbudowany argumentacją ekonomiczną, aczkolwiek nie uwzględnia kwestii spadku ewentualnego wynagrodzenia wtedy, kiedy jesteśmy w sytuacji recesji. Ale o tych szczegółach w tej chwili nie mówmy.

W związku z tym dzisiaj, podczas Komisji, nie chciałbym rozwijać tematu, skoro, jak rozumiem, jest intencja, żeby te prace szczegółowe przeprowadzić na następnym etapie w podkomisji do spraw rynku pracy. Natomiast pamiętajmy, że niejedno ma imię minimalne wynagrodzenie. Dokonując porównań dotyczących właśnie tych ludzi, którzy zarabiają najmniejsze pieniądze, dla jednych 1111 zł czy 1500 – ale pamiętajmy, ponad 1800 dla pracodawcy – to jest dużo a dla innych bardzo mało. Bo pamiętajmy, że jest ten koszt dla pracodawcy. Pamiętamy rozmowy, które kiedyś toczyły się również na pewno w tej Komisji i w innych komisjach, które dotyczyły tzw. klina podatkowego. I tego, w jaki sposób, jakimi mechanizmami można rzeczywiście wesprzeć zarówno pracodawców, jak i pracowników, którzy dysponują tym niemałym budżetem. Tu padały wielkie kwoty, miliardy na kontach bankowych. A czy państwo uważają, że to ten mały przedsiębiorca te miliardy inwestuje czy oszczędza w banku?

Cieszę się bardzo również, że wychodzimy z tego zaklętego dotychczas kręgu rozmowy procentowej o osobach, które pracują za minimalne wynagrodzenie. Bo my mówimy wciąż 4,5% pracowników, 5%, ale w firmach zatrudniających powyżej 9 osób. Ale jeżeli popatrzymy na statystyki i popatrzymy na wysokość średniego wynagrodzenia w firmach, które zatrudniają powyżej 9 osób i w firmach, które zatrudniają poniżej, to proszę państwa, w skali kraju przeciętne wynagrodzenie dla podmiotów zatrudniających powyżej 9 osób wynosiło w 2010 roku 3435 zł, a w firmach zatrudniających do 9 osób jedynie 1879. Czyli tutaj jest istota zagadnienia.

I podejmując decyzje dotyczące wzrostu – podkreślam – nie w układach zbiorowych, nie w układach pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, reprezentacją pracowników, tylko tutaj, ustawowo, centralnie podejmując decyzje o wzroście wynagrodzenia pamiętajmy o tych małych firmach, o tych małych przedsiębiorcach, którzy zatrudniają poniżej 9 pracowników i którzy podejmują te trudne decyzje dotyczące podwyżek.

Te i wiele innych argumentów będziemy chcieli starannie i w dobrej wierze, i w przekonaniu, że dojdziemy do porozumienia, omawiać na kolejnych etapach prac, za co bardzo dziękuję i cieszę się na dalszą pracę.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Bańkowska, proszę bardzo.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Przepraszam bardzo, ja tylko w jednej kwestii chcę powiedzieć, że pani przewodnicząca Kochan mówiła, że im wyższe – w skrócie oczywiście myślowym – minimalne wynagrodzenie, tym większa bieda. Mam nadzieję, że podkomisja nie dojdzie do takiego wniosku, żeby obniżyć minimalne wynagrodzenie, żeby tym sposobem likwidować w Polsce biedę.

Natomiast chcę powiedzieć tak, panie ministrze, podniósł pan bardzo istotny problem dotyczący możliwości finansowych małych i dużych przedsiębiorstw i jest to cały czas problem, czy przypadkiem nie wprowadzić jakichś nowych rozwiązań dotyczących oskładkowania pracy? Tak samo, jak oskładkowania działalności gospodarczej osób prowadzących działalność gospodarczą. Bo przecież też mamy do czynienia ze zjawiskiem, że takie same składki w Polsce płacą wielcy, osoby mające bardzo duże

dochody jak i bardzo małe. Więc myślę, że tu jest też pole do popisu. Natomiast mam pytanie teoretyczne, może się komuś przyda, żeby pan minister zechciał powiedzieć, jakie elementy obejmuje minimalne wynagrodzenie, czym się różni termin „minimalne wynagrodzenie" od „płacy minimalnej"?

Podsekretarz stanu w MPiPS Radosław Mleczko:

Płaca to jest określenie potoczne, a minimalne wynagrodzenie to jest ustawowe pojęcie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pan minister też mówił o bardzo skomplikowanej kwestii mającej wpływ na rozstrzygnięcia, czyli o zróżnicowaniu lokalnym. Ja już kiedyś panu posłowi Zbrzyznemu o tym mówiłem, pewnie pan poseł Zbrzyzny też to doskonale rozumie, że najwyższy w Polsce średni dochód, średnie wynagrodzenie jest w powiecie lubińskim i wynosi ponad 6000, prawie 6100 zł miesięcznie na osobę. A obok, w sąsiednim powiecie górowskim jest na poziomie poniżej 2500 zł brutto. A więc na ile wprowadzenie jednolitego rozwiązania na poziomie kraju wywrze skutek w powiecie lubińskim i w sąsiednim powiecie górowskim? No właśnie.

Szanowni państwo, czy jest sprzeciw wobec zamiaru skierowania tego projektu do podkomisji stałej do spraw rynku pracy? Sprzeciwu nie słyszę, a zatem uznaję, iż Komisja przyjęła skierowanie projektu do stałej podkomisji.

I teraz kwestia rozstrzygnięcia o ewentualnym wspólnym sprawozdaniu podkomisji. Zgodnie z art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu, w przypadku skierowanych do Komisji projektów połączonych tematycznie i rozpatrywanych w tym samym postępowaniu, Komisja może podjąć uchwałę o ich wspólnym rozpatrzeniu. Czy jest sprzeciw wobec takiego zamiaru? Bardzo proszę pan przewodniczący Szwed.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Mnie się wydaje, że jednak te dwa projekty, mimo że dotyczą tej samej materii, różnią się. Bo jeżeli mówimy o projekcie obywatelskim, to jest mechanizm połączony z PKB i to jest inna materia, a w projekcie poselskim mamy zapisaną sztywną granicę. Ja byłbym tutaj za tym, aby jednak przygotować dwa sprawozdania, bo nie dojdziemy do porozumienia w pracach podkomisji. Wydaje mi się, że dwa sprawozdania tutaj są konieczne.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani przewodnicząca Bańkowska.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Proszę państwa, jeśli coś dotyczy tej samej materii, to oczywiście, jakiś kierunek dojścia do punktu X może być różny, może być przyjęty – już nie chcę mówić, z jakiego projektu. Natomiast przy dwóch sprawozdaniach trzeba by powiedzieć: jedno odrzucamy, a jedno przyjmujemy. To absolutnie wspólne sprawozdanie, a jakie będą rozwiązania, co przeważy, to wydyskutuje podkomisja, co chce z tym problemem zrobić.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Proszę państwa, jest wniosek o podjęcie decyzji o wspólnym sprawozdaniu. Jest sprzeciw.

Kto jest za przyjęciem decyzji o sporządzeniu przez podkomisję wspólnego sprawozdania dotyczącego obu tych projektów? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Nie widzę. Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

21 głosów za, 6 głosów przeciw.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Zatem Komisja podjęła decyzję o wspólnym sprawozdaniu, które ma przygotować stała podkomisja.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Zatem dalsze prace w stałej podkomisji do spraw rynku pracy. Dziękuję wszystkim państwu. Zamykam posiedzenie Komisji.